

We Lwowie, dnia 4. lutego 1910.

Aleg 1152

Sprawozdanie

Komisji gospodarstwa krajowego w przedmiocie wniosku p. Kiveluka o urządzaniu kursów kucia koni po miasteczkach.

Wysoki Sejmie!

Niepodlega najmniejszej wątpliwości, że Galicya, kraj tak obszerny i obfitujący w znaczną ilość koni, nie posiada dostatecznej ilości zdolnych i zręcznych podkuwaczy, a ta mała ilość, która corocznie wychodzi ze szkoły Akademii weterynaryi, rozprasza się tak w kraju jak też i po za granicami kraju, że z roku na rok uczuwa się coraz więcej brak uzdolnionych podkuwaczy.

Bardzo dużo wad kości, nóg i kopyta powstaje z nieumiejętnego podkuwania, a znaczny procent źrebiąt marnieje wskutek zaniedbania lub wadliwego wybierania rogu.

W Niemczech łożą znaczne fundusze, ustanawiają stypendya i budują internaty dla podkuwaczy, w Monachium powstała taka szkoła kosztem 250.000 mar. oprócz urządzenia wewnętrznego. W Saksonii są kursy podkuwaczy po powiatach, a zdolniejsi uczniowie idą następnie do szkoły kucia koni, gdzie wykształcają się należycie i następnie jako instruktorowie po powiatach użyćci być mogą.

W monarchii naszej jest szkół takich dużo, w Peszcie, Zagrzebiu, Graeu, Pradze, Bernie i Olomuńcu, częścią jako internaty, częścią zaś udzielane są uczniom zapomogi z funduszków krajowych do wysokości 2 Kor. dziennie.

I u nas w tym kierunku dużo już się zrobiło — pierwsze otwarcie takich kursów przy Akademii weterynaryi nastąpiło w r. 1883, lecz liczba uczęszczających na te kursy była nadzwyczaj małą, i tak do roku 1900 przeciętnie było po 4 uczni, w następnych latach liczba ta wzrosła do 5 a najwyżej 7.

Z tej tak małej ilości wyszkolonych podkuwaczy pożytek dla kraju jest zbyt mały, bo wielu z nich otrzymuje korzystne posady za granicą, a potrzeby w kraju z rozszerzeniem dróg bitych ciągle się wzmagają.

Komisya gospodarstwa krajowego, zastanawiając się nad przyczyną tak małej frekwencyi uczniów, musiała przyjść do przekonania, że subwencya krajowa na utrzymanie uczniów w mieście dawniej 600 Koron, obecnie 1500 Kor., to jest 30 Kor. miesięcznie jest zbyt szczupłą, gdyż za tę kwotę żadeń uczeń, opłacając pomieszkanię i wikt, utrzymać się nie może.

Z tych tedy powodów Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić :

1) Dla czeladników kowalskich uczęszczających na 6-miesięczny kurs kucia koni przy Akademii weterynaryi we Lwowie, wyznacza się 10 stypendyów po 300 Kor., razem 3.000 Kor.

2) Wzywa się Wydział krajowy, aby zbadał, czy, by nie należało ustanowić instruktorów, którzyby kolejno po powiatach czeladników i kowali o podkuwaniu i umiejętnem wybieraniu kopyt pouczać mogli.

Przewodniczący :
Brykczyński.

Sprawozdawca :
Obertyński.